

Poznań, 2012-05-21

Pan Tomasz Wróblewski
Redaktor Naczelny „Rzeczpospolita”

Szanowny Panie Redaktorze,

Okręgowy Zarząd PZD w Poznaniu po lekturze artykułu Pani red. Renaty Krupa-Dąbrowskiej pt. „Czy skończy się monopol Polskiego Związku Działkowców?” uznał, że nie możemy nie odnieść się do tego artykułu. Z pozoru autorce nie można zarzucić brak obiektywizmu, pisze ona przecież o wydarzeniu, które będzie miało miejsce 28 czerwca br., jakim będzie rozprawa przed Trybunałem Konstytucyjnym, który orzeknie o zgodności z Konstytucją RP ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Złożony przez byłego I Prezesa Sądu Najwyższego wniosek w tej sprawie przeleżał w Trybunale 2 lata. Okres oczekiwania na werdykt Trybunału był kolejnym trudnym okresem dla polskich działkowców targanych niekończącymi się atakami na ogrody, Związek i ustawę. Jest rzeczą zadziwiającą, że tak długo działkowcy walcząc o swoje prawa zapisane w ustawie zachowują siły i wykazują determinację w obronie swoich racji. Niestety nie służą dobrze tej walce media, które kreują fałszywy obraz rzekomego łamania praw działkowca przez ich Związek. Można dyskutować o monopolu PZD, ale dlaczego nie dyskutuje się o monopolu innych ogólnopolskich organizacji społecznych? Odpowiedź jawi się sama. Wędkarzom wody w której łowią ryby nie zabierze się na inne cele, myśliwym nie zlikwiduje się lasów i nie wypłoszy się z nich zwierzyny, ale działkowcom można zabrać tereny na których uprawiają swoje działki, bo leżą w tak atrakcyjnych miejscach naszych miast. Monopol związku łowieckiego i wędkarskiego nie przeszkadza, ale monopol PZD tak. A może dlatego, że ta organizacja stoi na straży praw polskich działkowców, broni od lat ogrody przed nieuzasadnionymi likwidacjami i próbuje bez wsparcia ze strony organów administracji walczyć z patologiami mającymi miejsce na niektórych ogrodach działkowych, do których zaliczają się w pierwszej kolejności samowole budowlane i zamieszkiwanie na ogrodach, w których nie ma ku temu warunków. Media kreują też wizerunek, że działkowcy są podzieleni i skłóceni. Dla uzasadnienia tej tezy posługują się postaciami, jak Pan Czaplicki, które są znane w środowisku jako osoby w konflikcie ze Związkiem i z którymi Związek musiał się rozstać z powodu rażących naruszeń przez nich obowiązującego prawa. Dzisiaj szermują oni hasłami, że Związek trzeba zlikwidować bo jest monopolistą, a oni nie mogą działać (czyt. nadal łamać prawa). Stowarzyszenia liczące po kilka, kilkanaście osób, a często nawet jednoosobowe, gotowe są położyć na szali prawa działkowców zapisane w ustawie, by zatrzeć swoje porachunki ze Związkiem i zalegalizować bezprawie.

Redakcja Rzeczypospolitej, nie po raz pierwszy zresztą, włącza się niestety w nurt tych enuncjacji prasowych, które widzą dość jednostronnie problem ogrodów działkowych. Mamy nadzieję, że Trybunał Konstytucyjny nie podzieli większości zarzutów wobec ustawy i pozwoli polskim działkowcom nadal w spokoju cieszyć się radością z możliwości przebywania na swojej ukochanej działce.

Do wiadomości: Krajowa Rada PZD

PREZES/OZ PZD
w Poznaniu
[Podpis]
dr inż. Zdzisław Śliwa